MY

NR I.

WIELICZKA

PAŹDZIERNIK

Treść numeru 1go.

1) My, wiersz przez jednego z nas
2) Do pracy, słowo wstępne przez [illegible]
3) [illegible], rozprawka przez [illegible]
4) [illegible] wiersz przez F. L.
5) Wrażenia z podróży, przez Zyg[illegible]

My

Nie patrzmy wstecz
Idźmy wdal!....
Na przeszłości karcie
[illegible] kreślmy dłonią
Przyszłości plan.
I uniesiemy w ruch
Mądrą brać
By zmysł krynica
Ku złotej pogodę
[illegible] górniej myśl [illegible]
Aby nie [illegible]
[illegible]
Tak wielka [illegible] pracy w [illegible]

Idą tam gdzie dotąd noc
Swoją moc
W wielkich pomroków więzach
Niech skruszą pęta jej !!

Do pracy!

Czas [illegible] dwumiesięcznego wypoczynku czas zabaw i wszystkich minął. Weźmiemy znów w progi szkolne, aby przerwaną na chwilę pracę na nowo podjąć! Praca w szkole jak w ogóle każda praca umysłowa jest często ciężką i żmudną, często budzącą nawet zniechęcenie, jednak nie zapominajmy, że „per aspera ad astra"! Owładnięci potężnymi pragnieniami i uzbrojeni w nowe siły, stajemy do walki o byt.

Czy jednak możemy poprzestać na tem co od nas szkoła wymaga? Wcale nie! Nie będę się bawił w krytykę ustroju szkoły w Galicyi powiem tylko tyle

że nasze społeczeństwo, że nasza Ojczyzna czeka
od nas pracy i żądania prawa.

My nie możemy poprzestać na tem, że
uprzedzimy tego, że będziemy dobrymi ucz-
niami, my musimy być dobrymi oby-
watelami, a przedewszystkiem Polakami.
Każdego z takich nam nie ma, to mu-
simy dopomóc braci i z naszej piersi;
Niech wieść naszą krew
przyjdziemy do zwycięstwa. W imię
tej roli szczęśliwie

Szczęść nam Boże!

G.

Idea koedukacyi.

Koedukacyą nazywamy taki system
szkolny, według którego obie płci uczą
się w których pobierają naukę, i wspólnie

wantę. Koedukacyjnemi są niektóre szkoły
ludowe w powiatach, koedukacyjnemi są tak-
że uniwersytety. [illegible] się ta zasa-
da koedukacyi i wprowadzona przez władze
do niektórych szkół, a zarazem także jako sys-
tem nie popłaci. Dla władz jest to [illegible]
nieunikionem tolerowaniem z powodu bra-
ku środków na wybudowanie osobnych za-
kładów dla obu płci. Zwolennicy zaś ko-
edukacyi widzą [illegible]
ności, jaki wydaje dzisiejszy system szkol-
ny, a który służyłby już uczniom przy wy-
chowaniu wspólnego nauczania [illegible]
na stopniu najniższym i uniwersyte-
cie także i w szkołach średnich. Rozumie
się, że świat pedagogiczny podzielił się
na przeciwników i zwolenników koedukacyi.
Zadaniem mojem będzie jego przed-
stawić oraz uwagi [illegible] zwolenników

z społecznego życia.

Wychodzimy z założenia, że od-
nośnie [illegible] tylko wzbudzenie dążenia do
wszelkiej niezależności, ale także pobudze-
nie jego życia umysłowego na wyższy
stopień, przygotowanie go do nauki, aby
uwagę kształcenia woli, aby dziewczyna
osoba zrobiła to zadanie, z jest [illegible] nie, to
to własnego, nad tem już zastanowienie [illegible]

Przeciwnicy koedukacyi twierdzą,
że wychowanie umysłowe kobiety na to nie po-
zwalają, ani jej przyrodzone skłonności i predy-
spozycje, wymaga tego aby oświecona [illegible]
wykształcenie męskiego. Twierdzą nie-
którzy przeciwnicy po części [illegible], że jeśli
kobieta [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] od wszystkich przyczyn, że [illegible]
wychowanie kobiety [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed [illegible] laty.

a nadto zatem przyznano, czy obie płci mogły-
by otrzymywać jednakowe wykształcenia i wychowa-
nie, z przyczyny jednakowego, ani jednej
specyficznie męskiej a drugiej specyficznie
żeńskiej. Że tak być może, dowodzą [illegible]
uczone kobiety, jakkolwiek jednako-
wo pozna, to człowieczeństwo jest w nich wyższe
te po wspólnej naturze wszystkim. Przyczy-
ny [illegible] początkowe jakościowe różni-
c męskiej [illegible] wpływałyby bar-
dzo odpowiednio na pewny [illegible]
to po samym [illegible], że [illegible] kobiety [illegible]
[illegible] stanowiska, dotychczas
[illegible] dla mężczyzn, zatem po-
trzeba wychowania bardziej [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] tego, by obie płci
otrzymywały wykształcenie i wycho-
wanie takie same. Czego jednakże [illegible]

ga się kosmicznym [illegible], to nie wy-
stanie się rzeczywistością kamień węg-
ielny przeżytków przesądów i przyzwycza-
jeń minionych. Takim przeżytkiem przesądne-
go wychowania pozostał zabobon u wszystkich
grupy odziedziczony po babkach i prababkach.
Wierzą jej wychowani środowiska płci [illegible]
na [illegible] [illegible] w dobrem i złem [illegible].
wierząc tyle oczywiście ile można się dowie-
dzieć od dziadków w czasie przyjazdu.
A więc przesądom [illegible] przed tem
[illegible]. Niechby kto podał projekt założenia
gimnazjum [illegible] w którym [illegible]
w tych innych klasach pobierali naukę.
Zapisał by wszystkie mądrze opiny [illegible]-
ści, jakiby się [illegible] rzeczy. W [illegible]
czyny, wychowuje się na stronie [illegible]
któremu wszystko. Do [illegible] tego

Tego skutkiem właśnie koedukacya faktem jest

jednem, że wzajemne obcowanie w towarzy-

stwie wyrabia dobre obyczaje i - coby się tak

wyrazić - uszlachetnia człowieka.

Zresztą porzućmy teoretyczne rozważa-

nia, a ukażę Wam fakta. Istnieją takie szkoły

już dziś w Finlandyi i Szwajcaryi, a jeszcze

więcej w Niemczech, Danii i Ameryce.

Wyniki koedukacyi w praktyce a przede-

wszystkiem w szkołach średnich przewyż-

szyły oczekiwania. Tak - jak można - by spodzie-

wać się zachowania takiego charaktery-

stycznego, i pewnego współzawodnic-

twa nie spotkano nigdzie wśród tak

jednak przeciwnych. Że [illegible] wcale nie

trzeba zastanawiać do swych koleżan-

ek, dowodzą chociaż słowa [illegible] obu płci

[illegible] [illegible].

[illegible]

*

* *

Jak [illegible] gwiazdy z [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible], [illegible]
Tak [illegible] Ojczyzna [illegible]

[illegible]
Bo nie, [illegible]
[illegible]
[illegible] Ojczyzna [illegible]

Święte Kościuszki [illegible]
[illegible] Ojczyzny [illegible]
Z [illegible]
[illegible] Ojczyzny, [illegible]

[illegible]

Niech burzą wichry, niech [illegible] gromy
My nie ustaniem w naszym [illegible]
Aż odbudujem zwalone domy
I [illegible] [illegible] [illegible].

Dziś po stu latach ciężkiej niewoli
[illegible] [illegible] [illegible] płody
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] swobody

Dalej więc bracia! [illegible] [illegible]
Niech [illegible] [illegible] [illegible]
A [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!

[illegible] 1912

Obrazek z podróży

...... Opuściliśmy wreszcie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

13.

długim marszu, niewyspani (spaliśmy na ka-
mieniach), czuliśmy się dobrze. Widzieliśmy znowu
jakieś cztery kilometry aż tu dyżurny woła gło-
śno [illegible] jeszcze cztery [illegible] postoju.
Dobra! gorąco, czekałoby się przejechać ka-
wałek. Natychmiast to zakomunikowałem na-
mi Kolendze Z.P. Który również to samo
chciał mi powiedzieć. Oczywiście nie po-
myśleliśmy, bo ostatnie trzy centy poszły
przed 2 tygodniami. Ale jakoś to było --- Wło-
żył jakiś gospodarz, prosimy go
aby nas zabrał. Popatrzył z pod łba
mruknął coś pod nosem, wreszcie na pro-
śbę żony stanął. Przez drogę uśmie-
liśmy się jak, opowiadaliśmy prze-
czy zmyślone, jak nas zbóje napa-
dali i inne podobne rzeczy. Chłop
słuchał, kiwał na wszystko głową
można się było pośmiać z niego! hej! — je-
szcze! — i śmialiśmy, że aż [illegible]
[illegible] przed [illegible]
[illegible]. Zajechali

12

słyszymy słowa gospod.: Tamtemukowi zapłacicie
po pół grajcara. Takiej sumy my od tygodnia nie wi-
dzieli. Zobaczymy, że pieniądze miały nadejść do tego
Księdza, że my im tam zaniesiemy. Ucieszyli się
wszyscy niezmiernie. Księdza proboszcza nie
było w domu, gospodyni matka Księdza sama u
nie miała. Zatrzymaliśmy się w sieni i rozpoczęli
gawędzić z rzeźnikiem, który wyszedł naprzeciw.
Nie zauważyliśmy nawet o ... który
nas od dłuższego czasu przymował. Nareszcie
gospodyni pytała go, po coście, a ten: „a to ich tatuś
darmo przysłali". Byliśmy wszyscy zgniewani
jakby go się pozbyć"? Nareszcie gdy pożar
jeszcze i którego tam powtórzył: „To nas tatuś darmo
przysłali" wyjątkowo z tego ostatnie zapomniano
t.zn. 2 kg cukru i ... maksu. Podobał nam
się, ale by matki zaniósł, już za furtką napadli
go inni chłopcy, ... i naraz pod po...
... w ten sposób się ...

[illegible] z tem głównym [illegible]
---- ale nie tak znowu bardzo długo [illegible]
[illegible] kiszki, albo niezmiennie
[illegible]).

Żyg. żyg. żyg — [illegible]

Od Redakcji

Z przyczyn niezależnych od Redakcji wychodzi ten numer z opóźnieniem

---

Uprasza się o jak najwcześniejsze nadsyłanie artykułów.

